

SŁOWO

Wilno, Niedziela 4-go stycznia 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewiczza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, z ograniczonym 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259

Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

OPŁATA OGŁOSZENIOWA. Wiersz milimetryowy jednozłotowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadosłane 40 gr. Matrymonjalna 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowniejsi o 25 proc. drożej.

Wiktor Emanuel.

We Włoszech zanoszą się na wypadki decydujące. Ostatnie postanowienia rady ministrów: zakaz wieców, obietnice „utrzymania porządku w kraju za wszelką cenę” — potwierdzają *nieestety* prognostyk wypowiedziany już latem tego roku „Mussolini nie ustąpi bez wojny domowej”.

Kwestja reżymu włoskiego od chwili przewrotu faszystowskiego nabiera międzynarodowego znaczenia. Wiele pism w Europie tryumfalnie wycelkuje upadku faszyzmu.

Faszyzm nie jest ciekawy jako idea. Jako twórca teorii politycznej, Mussolini nie jest ciekawy. Faszyzm jest ciekawy jako metoda, metoda *władztwa jednopartyjnego*, metoda przeciwstawiająca się demokracji, ale którą dotychczas przeciwstawiali demokracji jedynie komuniści. Do przewrotu faszystowskiego jedynie w ustach rosyjskiego komunisty wyraz *demokracja* posiadał brzmienie tak pogardliwe.

Bolszewizm zatryumfował nad demokracją w Rosji. O ile w zwycięstwie demokracji rosyjskiej nad carsatem należy upatrywać datę niebezpieczną dla narodu rosyjskiego, o tyle zwycięstwo bolszewizmu nad demokracją Milukowych, Kiereńskich i Czernomych było niewątpliwie zwrotem na lepsze (dla Kossjan oczywiście). Przewrót październikowy uratował przecie państwo rosyjskie, któreby dziś nie istniało, gdyby w Rosji dłużej panowali ludzicy Marca.

Pozostawiamy na razie na uboczu kwestję o ile faszyzm był systemem jednopartyjnym, o ile mamy tu do czynienia z systemem cesarsko-tyranicznym, którego *Cezarem* jest sam Mussolini. Nie chodzi nam bowiem o specyficznie włoski charakter faszyzmu, ale tylko o jego rolę w porównaniu do bolszewizmu.

Sytuacja we Włoszech przed przewrotem faszystowskim była właściwie podobna do stosunków rosyjskich pomiędzy rezygnacją W. Ks. Michała, a przewrotem 25 października. Oczywiście *podobna*, a nie ta sama. W danym artykule więcej nam wogóle chodzi o *formy* współczesnego życia politycznego, niż o ich treść ideową.

W Rosji Milukowych i Kiereńskich władzy nie było, natomiast kraj się pisał w sadystycznej poniewierce wszelkiego autorytetu wszelkiej władzy. Przewrót bolszewicki stworzył władzę silną, która rozstrzelała coppersa 1 1/2 miliona osób, lecz uratowała państwo rosyjskie, nie czyniąc je zresztą zdolnym do dalszego życia. O „*ustanowienie goсударственной власти*” przez bolszewików pisze w swych pamiętnikach gen. Suchomlinow, pisze socjalista i ex minister Pieszechonow. Czy bolszewicy restaurują władzę państwową *rosyjską*, czy tylko *rosyjską*, — to jest znów inne pytanie, na które w tym artykule odpowiadać nie będziemy.

Włochy przedfaszystowskie stały się po równi pechylej. Oczywiście nie wyglądało to tak jak w Rosji. Kolejki, tramwaje i wodociągi pracowały normalnie. Praca wielkiej kultury łacińskiej nie ustawała na chwilę. Ale w życiu politycznym tryumfował chaos, brak linii, brak celów.

Przewrót faszystowski ową równię poszyla wyprostował. Porównajmy hasła, pod którymi dzisiejsza

opozycja idzie zwalczać Mussoliniego, z hasłami z przed „marszu na Rzym”. Wtedy hasła te zaczęły o bolszewizm, o anarchję, tworzyły bezład. Dzisiaj zagorzali opozycjonści wołają tylko o „normalizację ustroju”, bronią konstytucji, powołują się na artykuły prawne. Dzisiaj antyfaszystowska opozycja wychodzi na ulicę z portretami królowskimi.

Polska prasa lewicowa pisze o błądachs Mussoliniego. Zdaje się jednak, że zastugi Mussoliniego przewyższają te błędy. Mussolini niewątpliwie *nadużył idei proporcjonalności* tworząc faszystowską ordynację wyborczą. Ale zapomniał nie należy, że przyłożył się ręką do „normalizacji” ustroju parlamentarnego, oferując kilka tygodni temu nową ordynację wyborczą, opartą o system jednomandatowy. Ze wszystkich państw o ustroju parlamentarnym, ustrój ten funkcjonuje normalnie jedynie w Anglii, gdzie istnieje system wyborczy jednomandatowy. W krajach o daleko posuniętym systemie proporcjonalnym, jak w Niemczech, lub w Polsce, nie można wogóle utworzyć rządu większości i trzeba kompromitować system parlamentarny gabinetami urzędniczymi, lub dyktanckimi.

Opozycja odrzuciła ofertę Mussoliniego, obawiając się, że przy systemie jednomandatowym faszyci będą mieli znów większość, a zapominając, że parlament jest dopiero coś wart, gdy posiada parlamentarną większość.

Skutkiem odrzucenia oferty Mussoliniego przygotowuje się dziś do wojny domowej. Jest to bardzo smutne. Dziwić się, gdy czytamy radość *Kurjera Foranego* z tego powodu. Najzawziętym przeciwnikami Mussoliniego są dziś niektóre grupy związku kombatantów, — antyfaszystowski ruch nie ma więc tak lewicowego zabarwienia, aby wyprowadzać kogoś poza granice realnej oceny sytuacji. A ta realna ocena sytuacji mówi nam, że rząd Mussoliniego był rządem o maksymalnej życzliwości dla Polski. *Kadzi* rząd, który przyjdzie po Mussolinim będzie dla Polski mniej życzliwy.

W końcu podkreślić musimy zbawienne rolę, którą podczas wypadków ostatnich lat kilku odegrała we Włoszech instytucja królewska.

Z powodu przewrotu we Włoszech i w Bułgarii nazwaliśmy instytucję monarchiczną spadochronem rewolucji. Mówiliśmy, że tylko ciągłość władzy państwowej osobiona w postaci monarchy, uratowała te kraje w chwilach ciężkich, ale koniecznych kryzysów. Postyżaliśmy wtedy zarzut, że były to rewolucje „na prawo”. Król Borys patronował związkom inteligencji (odpowiadającym swoim składem osobistym naszej „unji”, wchodził tam socjaliści w większej ilości) przeciw dyktaturze „niekulturalnego” chłopstwa, a Wiktor Emanuel III patronował faszyzmowi przeciwko „lewicowemu” rządowi Facty.

Otóż dziś tak samo powtórzyć można, że Wiktor Emanuel „patronuje” ruchowi antyfaszystowskiemu, że jest patronem ruchu lewicowego. W rzeczywistości król włoski w sposób doskonały wywodził się ze swego sbowiązku *oate - que - coite* utrzymania ciągłości władzy państwowej.

W przeddzień „marszu na Rzym” gabinet Facty postanowił, ogłosił stan obłędzenia. Było to zarządzenie radykalne i prowokacyjne. Rozlew krwi stał się nieunikniony. Posiedzenie rady ministrów odbyło się późno i dekret o wprowadzeniu stanu obłędzenia nie dane królowi do podpisu, pomimo tego rozklejono odpowiednio pre-

kiamacje na ulicach i ogłoszono komunikaty w prasie.

Nazajutrz o 12-iej p. prezydent ministrów Facta (który mówiąc nawiasem został na fotel prezydenta ministrów wyślęgnięty z retoryki kompromisu parlamentarnego, co w rodzaju naszego Nowaka) przyjechał do króla i dał mu dekret do podpisania.

Król zapytał się premiera Factę czy wie, że wprowadzenie stanu obłędzenia jest przywilejem korony, a po jego twierdzącym odpowiedział zapytał go jeszcze, czy może mu przedstawić dostateczne powody do wprowadzenia tego stanu obłędzenia.

Premjer nie był przygotowany na opozycję królewską i żądanej odpowiedzi udzielić nie potrafił.

Wtedy król włożył niepodpisany dekret do szuflady w swoim biurku.

Prez. Facta powrócił do ministerjum, rozkazał zdziierać proklamacje dekretu ze ścian miejskich a do gazet dał komunikat, „*to zasła pomyłka*”.

Mussolini wkroczył do Rzymu i udał się do króla, prosząc o mianowanie go prezydentem ministrów.

„Mianuję Pana prezydentem, o ile mi Pana przedstawi Marszałek Izby” — odpowiedział król — (taki jest regulamin przy zmianach gabinetu we Włoszech).

Mussolini zagroził wtedy wywołaniem przesilenia państwowego, zmianą naczelnika państwa i król astąpił.

Postępowanie Wiktora Emanuela było wręcz odwrotne, niż postępowanie W. Ks. Michała podczas rewolucji i dlatego Włochy uniknęły wojny domowej. Dziś przewrót antyfaszystowski również nie zagraża dynastji.

Włochy w konsolidacji narodowej miały dwóch geniuszów: Garibaldię i Cavoura, ale pomnik największy wystawił Wiktor Emanuel II — człowiekowi który odrodzenia włoskiego potrafił być symbolem. Kto wie czy po epoce Mussoliniego, tego największego polityka od czasów Bismarka, — nie stanie znów największy pomnik Wiktora Emanuela III go.

Cat.

SEJM I RZĄD.

Polsko - niemiecka konferencja.

W dniu 2 i 3 stycznia r. b. odbył się w M-stwie Spraw Zagranicznych szereg konferencji w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Zdecydowano przyjąć propozycję niemiecką, wedle której delegacja polska miała by przybyć w dniu 6 stycznia r. do Berlina i tam rozpocząć rokowania. Delegacji polskiej przewodniczył p. Stanisław Karłowski. Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Oszewski, który brał udział w powyższych naradach, wyjechał w sobotę wieczorem do Berlina.

Skład delegacji polskiej na konferencji w Helsingforsie.

Na konferencję państw bałtyckich w Helsingforsie, która rozpoczęła się 11 b. m. wyjeżdżają pp. minister spraw zagranicznych, naczelnik wydziału wschodniego MSZ, p. Łukasiewicz i zastępca jego, p. Szumliński. Przed przybyciem do Helsingforsu delegacja polska zatrzyma się prawdopodobnie w Rydze i Tallinie, celem przeprowadzenia rozmów z lotewskim i estońskim ministrami spraw zagranicznych.

Metropolita prawosławny u przedstawicieli rządu.

W uzupełnieniu wiadomości o wizycie metropolity prawosławnego Polski, arcybiskupa Djonizęgo, u marszałka Sejmu Rataja, ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego i kierownika ministerstwa W. R. i O. P. p. Zawadzkiego, dowiadujemy się, że w toku rozmowy poruszone były sprawy, dotyczące prawnego położenia i potrzeb kościoła prawosławnego w Polsce.

Przedewszystkiem metropolita wyraził zdanie, że wszystkie projekty, odnoszące się do cerkwi prawosławnej, winny być uprzednio omówione z przedstawicielami tej cerkwi. Dotyczy to przedewszystkiem statutu organizacyjnego cerkwi, którego potrzeba daje się

Z Rosji Sowieckiej.

Antybolszewicki front na Bałkanach a Sowiety.

„Prawda” w naczelnym artykule poświęconym „machinacjom rządu Pasicza i Cankowa” twierdzi, że komintern S.S.S.R. ma o wiele więcej zadań niż obalenie Pasicza i jego bułgarskiego kolegi. Zdanem „Prawdy” cała „sfera jednolitego antybolszewickiego frontu” na Bałkanach dowodzi, że panowie Bratjanu, Cankow i Pasicz nie mocno siedzą w siódlach. Rząd rumuński, który niedawno krwawo stłumił chłopskie powstanie w Besarabji, tylko terrorem utrzymuje względny spokój w państwie. Położenie Pasicza i Cankowa jest jeszcze gorsze. Jednocześnie z sprawą „jednolitego frontu” publicysta sowiecki nie szczędzi pod adresem Chamberlaina określeń w rodzaju „żulki” lub inne podobne temu epitety i pisze: „ponieważ imperjalizm angielski przygotowuje kolejny atak na S. S. S. R. to rola obrońcy niewinności „małych bałkańskich narodów” jest mu nader wygodną. Przywdziewając pancerz obrońcy imperjalizmu angielski stara się przygotować na Zachodzie obręcz przeciwko Sowietom. Anglia ma nadzieję, że po zmobilizowaniu sąsiadów Rosji Sowieckiej zmuszą ją do załatwienia pomyslnego dla siebie interesu. A cóż ona da panującym klikom państw bałkańskich, Polski i Bałtyckich—zapytuje publicysta z „Prawdy”. Chyba pomoc przy tłumieniu dojrzewającego w tych państwach ruchu rewolucyjnego. W ten sposób mobilizacja przeciwko S. S. S. R. jest jednocześnie mobilizacją przeciwko całej klasie robotniczo-chłopskiej południowo-wschodu i wschodu Europy. Jak się skończy ten zamęt—niewiadomo. Wiele jednakże mówi że bałkańskie obwieście (żulki) oparzą sobie palce bowiem naciągają oni zbyt mocno cieżką łuku stosunków społecznych w swoich państwach.

W ostatecznym rachunku może stać się, że wilk, o którym głośno wyjdzie z ostępów leśnych nie jako imperjalistyczna Rosja Sowiecka a masy ludowe, przeciwko którym kliki bojarów, adwokatów i biurokratów prowadzą walkę na śmierć i życie”.

Leninowskie dni.

W Rosji sowieckiej czynione są przygotowania do uroczystego obchodu pierwszej rocznicy śmierci Lenina. Szczególnie imponująco mają się one odbyć w Petersburgu (Leningradzie) i Moskwie. Program uroczystości opracowany w ogólnych zarysach przewiduje rozpoczęcie się ich na dzień 21 stycznia (rocznica śmierci), a zakończenie w dniu 22 stycz. W Petersburgu zostanie na te dni zbudowane mauzoleum (model), kopia grobowca Lenina w Moskwie. We wszystkich organizacjach, klubach, jacejkach, szkołach, teatrach, czytelnich i t.

bardzo odczuwać. Metropolita za-będące wynikami obecnej polityki znaaczył, że dopóki nie zostanie Włoch. 2) kiedy oświadczył, że w uchwalony taki statut, cerkiew prześlęgu 48 godzin sytuacja będzie musi kierować się dawnym prawo-zupełnie wyjaśniona, przytoczając odpowiedź, dotychczas nie zmienione kroki będą podjęte w imię nem. Następnie poruszono sprawę bezgranicznej miłości Ojczyzny. Fakasacji parafji prawosławnych naszyli trzykrotnie zgotowali Mussol-Wołyniu; odnośny projekt rządowy linie mu owocję i odśpiewali hymn odbiega zbyt daleko od propozycji faszystowskiej. Władzy duchownej, która lepiej wiedziana jest z potrzebami dusz-pasterskimi.

Mowa Mussoliniego.

„Sytuacja będzie wyjaśniona w ciągu 48 godzin”.

RZYM. 8. I. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu Mussolini wygłosił swą mowę z wielkim temperamentem o dobitnie i w tonie polemicznym. Największe wrażenie wywarły ustępy, po pierwsze: kiedy premier zawiadomił że przyjmuje całą odpowiedzialność moralną, polityczną i historyczną za wydarzenia

d. odbędą się t. zw. wieczory Lenina poświęcone jego działalności. Nad szczegółami programu pracuje specjalna komisja.

Jeszcze o Trockim.

„Prawda” moskiewska drukuje w dalszym ciągu rezolucje partyjne potępiające wystąpienie Trockiego. O ile przedtem były to uchwały różnych organizacji partyjnych w Rosji, to obecnie przeważają rezolucje partyj komunistycznych z zagranicy. Tak np. w Nr. 296 znajdujemy rezolucje centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej Finlandji. W rezolucji tej po wyrażeniu potępienia czytamy: „Jesteśmy przekonani, że komunistyczne partje wszystkich państw sparaliżują działanie oręza oddanego przez tow. Trockiego w ręce wrogów komunizmu Centralny komitet P. K. Finlandji żywi zupełne zaufanie do bolszewickiego sztabu generalnego ruchu robotniczego. Jesteśmy przekonani, że Ispołkom Kominternu kroczy drogą, która jedynie doprowadzi do zwycięstwa. „Niech żyje leninizm”—kończy się rezolucja.

W tymże numerze na innym miejscu znajduje się podobnej treści uchwała skandynawskiej partyjnej konferencji.

Uchwała skandynawskich partyj komunistycznych różni się tem od uchwały finlandzkiej, że jawnie staje w obronie Zinowjewa, podczas gdy inne rezolucje powzięte w sprawie wystąpienia Trockiego były to anonimowe.

Burze śniegowe na Kaukazie.

Prasa sowiecka donosi o niezwykle gwałtownych burzach śniegowych na Kaukazie. Wskutek zamieci komunikacja kolejowa została przerwana. Jednocześnie temperatura w wielu miejscowościach obniżyła do 20° niżej zera. Według obserwacji Instytutu Meteorologicznego w Tyflisie burza śniegowa przechodzi w kierunku południowej części morza Kaspijskiego. W Tyflisie temperatura utrzymuje się stale na poziomie 18° niżej zera; są to niebawem mrozy W ciągu ostatniego dziesięciolecia w początkach stycznia najniższa temperatura dochodziła zaledwie do 4 stopni mrozu. Na morzu Kaspijskim przez kilka dni szalał cyklon. Z Baku notowane są wypadki zamrażnięcia ludzi. Przemysł naftowy i fabryki stanyły. Wobec wzmożonego opalania domów wybuchły pożary. Z dzielnicy portowej Baku wskutek cyklonu zalane zostały nadbrzeżne urządzenia. Cyklon o takiej sile obserwowano tylko w latach 1876 i 1908.

Władze sowieckie wydały nadzwyczajne zarządzenia. Oddziały czerwonych wojsk użyto do oczyszczenia torów dla umożliwienia komunikacji. Łączność telegraficzna telefoniczna zerwana.

Białorusini.

XIV.

Lata ostatnie. (1923-24).

Najgłośniejszym wypadkiem w życiu białoruskim w roku 1923 jest proces białostocki, czyli „sprawa 45” Białorusinów oskarżonych o organizację powstania białoruskiego w Grodzieńszczyźnie. W sprawie tej początkowo aresztowano około 200 ludzi, większość ich jednak zwolniono po pewnym czasie. Głównymi oskarżonymi byli Wiera Masłowska, nauczycielska białoruska, oraz dwa posłowie białoruscy: Baran i Jakowinuk. Resztę (42 osoby) stanowili właściciele i garstka inteligencji białoruskiej.

Na mocy wyroku, Jakowinuk uniewinniono, zaś Barana i Masłowską skazano na 6 lat więzienia. Proces się odbył wiosną 1923 r.

Z białoruskiego życia kulturalnego ostatnich paru lat należy znowu wspomnieć o prasie białoruskiej. Od roku 1923 począwszy, wychodziła stale w Wilnie 2 pisma białoruskie, 1 „grażdanka” i 1 „łacinka”. „Krynica”, wydawana „łaciną”, jest obecnie najstarszym piśmie białoruskim, wychodzi bowiem już 8-ny rok (w 1917 r. w Petersburgu i w 1918 w Mińsku; następnie — po dziś dzień — w Wilnie).

Jest to białoruski tygodnik ludowy, który odbył interesującą ewolucję ideową od katolickiego pisma ludowego do radykalnej gazetki wólciańskiej o kierunku antypaństwowym. Pewien czas redagował pismo założyciel ks. A. Słankiewicz; ostatnio redaktorem jest p. B. Turonek (student U. S. B.).

Pismo wydawane „grażdanką” powstało jeszcze z końcem 1922 r. i nosiło narazie nazwę „Nasza Buduczynia”, od tego czasu było wielokrotnie konfiskowane i zamykane za orientację bolszewicką, odradzało się jednak wciąż podchoraz to nową etykietką, w swej ostatniej reinkarnacji nosząc nazwę „Światłaska prauda”. Zamknięto ją w połowie grudnia 1924 r., zaś kolejnego redaktora A. Wojcika aresztowano.

Niewątpliwie jednak wyjdzie ono niebawem pod nową firmą. Jest to pismo przeznaczone przede wszystkim dla ludu, o charakterze klasowym, lecz redagowane w tonie inteligentkim, a to z powodu niemożności wydawania osobnego pisma dla inteligencji. *Właścicie ludowym* w tym piśmie jest tylko dział korespondencji ze wsi.

Wychodzi ono 3 razy tygodniowo — wyznaczyć należy — pod względem wydawnictwa i treści nie ustępuje w niczem analogicznym publikacjom polskim.

W roku 1924 wzmaga się znacznie białoruski ruch wydawniczy, czego najlepszym dowodem to, że za I-sze półrocze 1924 r. wydano książek więcej niż w przeciągu całego 1923 r.

Z końcem roku 1924 ożywia się również dziennikarstwo białoruskie. Studenci-Białorusini, po przerwie w roku akad. 1923—24, spowodowanej trudnościami materialnymi, wznowili wydawnictwo swego pisma p. n. „Studzńska Dumka”. Jest to miesięcznik drukowany „grażdanką”. Redaktor A. Zienjuk. Nr. 1 tego pisma, który wyszedł niedawno, wydany starannie; treść posiada zajmującą i urozmaiconą. Przed

świętami Bożego Narodzenia miało również wyjść pierwsze bodaj białoruskie pismo humorystyczne „Awadzień”.

Ostatnim wypadkiem życia białoruskiego w Polsce jest nowa próba ugody polsko-białoruskiej zainicjowana przez p. S. Wolejszę, prezesa „Białor.”, Zgromadzenia Obywatelskiego („Białor., Hramadzianskaje Sabrannie”), taką jest bowiem ostatnio nazwa klubu Białoruskiego w Wilnie, założonego jeszcze przed wojną. Latem 1924 r. zrywa on z Biał. Komitetem Narodowym w Wilnie („Biel. Nacjonalny Kamitet”), orjentującym się na Białorus Sowiecką (która to orientacja jest, niestety, dominującą od czasów traktatu ryskiego, wzrosła zaś ogromnie po rozszerzeniu terytorjum Białorusi Sowieckiej) i rozpoczyna wydawnictwo gazety „Hramadzki Hołas” (3 razy tygodniowo) *podpisywanej* przez p. J. Sołowjowa, redagowanej w kierunku umiarkowanej opozycji i orjentującej się za Polską.

Jesienią tegoż roku zwołano niby — Konferencję Białoruską w Wilnie, która wyłoniła nową reprezentację białoruską t. z. „Białor. Radę Tymczasową” z pp. Pawlukiewiczem, Bıldıziukiewiczem i innymi na czele, która się mieści czasowo w jednym z wileńskich hoteli.

Cała ta akcja, której z punktu widzenia polskiego, można by przyklasnąć, może być wydana pewne pozytywne dla nas rezultaty, gdyby nie stała temu na przeszkodzie nienajlepsza osobista reputacja działaczy tego koła.

Co do wydawanego przez nich pisma, redaguje się ono blade i bezbarwne, karmiąc aż do znużenia swych czytelników przedrukami i przekładami z polskich gazet, w czym zresztą niema nic dziwnego, gdy się weźmie pod uwagę, że redaktor faktyczny „Hramadzkiego Hołas” p. M. Kościelnicz wypełnia sam trzy czw. pisma.

Ostatnimi posunięciami t. z. Rady jest założenie nowego Towarzystwa Białoruskiej szkoły pod nazwą „Proświeta”, oraz zwołanie zjazdu Nauczycielstwa Białoruskiego (na dzień 16 i 17 grudnia 1920 w Wilnie) przez Komisję Szkolną tejże Rady. Zjazd ten, między innymi, obrał M. Kościelnicza prezesem „Proświety”. Wydano również parę książek białoruskich. Z akcji rządowej, w ostatnich czasach, należy tu wspomnieć Ustawy językowej dla Kresów Wschodnich, uchwalonej przez Sejm w końcu lata 1924 r., które zakończają jakgdyby historję białoruską w r. 1924-ym.

K. Smreczynski.

Wykaz najważniejszych instytucji białoruskich w Wilnie.

Na czele ruchu białoruskiego w Polsce od kilku lat stoi Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie („Białoruski Nacjonalny Kamitet”).

Jest to główna reprezentacja narodowa Białorusinów w Polsce i ma w swem zadaniu opiekę nad ludnością białoruską w granicach Rzplitej. Składa się ona z przedstawicieli wszystkich instytucji partyj białoruskich. Podobne Komitety istnieją przez pewien czas w Grodnie i w Warszawie.

Dalej następują:

- 1) „Białoruskaje Wydawickaje Tawarystwa” (Białor. Towarzystwo Wydawnicze)

z założone jeszcze przed wojną w 1913 r. Jednocześnie z Jedyną w Wilnie księgarską białoruską (ul. Zawalna d. N. 7).

2) „Białoruskaje Nawukowaje Tawarystwa” (Białor. Towarzystwo Naukowe), otwarte 25 stycznia 1918 r. z Muzeum i Bibloteką naukową przy niem (zbiory s. p. I Łuckiewicza). Prezesem T-twa jest p. A. Łuckiewicz. Muzeum z braku lokalu nieczynne.

3) „Tawarystwa Białoruskaj szkoły” (Towarzystwo szkoły białor.), jest to białoruska „Macierz szkolna”. W skład jej wchodzi, powstała w wyborów „Centralna Białor. Szkolna Rada”.

Rozpoczęło swą pracę Towarzystwo w Jesieni 1921 r.

4) Związek Akademików — Białorusinów Uniw. Śt. Batorskiego w Wilnie („Bia-

TELEGRAMY.

Rząd parlamentarny niemożliwy w Niemczech.

BERLIN. 31. PAT. Kanclerz Max odbył dziś przed południem narady z przywódcami frakcji parlamentarnych centrum, partji ludowej i partji demokratycznych. Przebieg tych narad wykazał, że wszystkie trzy partje obatają przy swych poprzednich uchwałach, wobec czego niemożliwe jest utworzenie rządu opartego na stałej większości parlamentarnej.

O strefę koloniską.

WIEN. 31. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Berlina, że ambasadorowie Francji, Anglii, oraz posel belgijski, wystosowali do kanclerza Rzeszy prośbę, aby ich przyjął dziś w południe w Reichstagu. Chodzi tu o wręczenie noty sojuszników dotyczącej nieopóźnienia strefy koloniskiej.

Komuniści w Niemczech.

WIEN. 31. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Berlina, że komuniści przygotowują na dzień zwołania Reichstagu wielkie demonstracje, aby w ten sposób zamaniestrować swoje żądanie w sprawie amnestji dla więźniów politycznych, czyli dla deputowanych — komunistów.

Snieżyca w New Yorku.

NEWYORK. 31. (Pat.) Wzdłuż całego wybrzeża Atlantyckiego sieje spustoszenia straszliwy cyklon polączony ze śnieżyca. W Nowym Yorku komunikacja została przerwana, ponieważ ulice zawalone są masami śniegu. Drzwi u domów zasypane są śniegiem tak dalece, że dostać się do domów można tylko przy pomocy drabiny.

Stawki celne w Niemczech.

BERLIN. 31. (PAT.) Biuro „Wolfa” donosi, iż z dniem 10 stycznia 1925 r. wygasają artykuły Wersalskiego, zapewniające sojusznikom klauzulę największego uprzywilejowania w Niemczech. Z dniem tym Niemcy odzyskują swobodę ustalania stawek celnych dla krajów, z którymi nie zawarły układów handlowych. W związku z tem rząd Rzeszy postanowił zastosować od dnia 11 stycznia klauzulę największego uprzywilejowania w Niem-

ruski Studencki Sajus”) powstał z jesienią 1921 r.

5) Białor. Szkoła Dramatyczna („Biel. dramatyckaja Majstronnia”) założona w 1922 r. Jest to najpoważniejsza dotychczas próba teatru białoruskiego na obszarze Białorusi zachodniej. „Majstronnia” ta dała szereg artystycznych przedstawień roku w 1924.

6) Białor. T-stwo pomocy ofiarom wojny założone w 1915 r.; przy niem istnieją: Przysyłek dziecięcy oraz Internat szkolny.

Obecnie wobec warunków pokojowych przekształca się ono w „Białor. Towarzystwo Dobroczyńności”. („Bielor. Dabradzielnaje T-twa) wreszcie

7) Koło Białorusinek („Hurtek Białoruskich kabiet).

Koniec.

czech tylko do tych krajów, w których towary niemieckie posiadają takie same uprzywilejowanie na zasadzie konwencji lub też bez nich.

Kandydat komunistów na prezydenta.

Komuniści fińscy zwołali w Helsingforsie wiec na którym wysunęli swego kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Finlandzkiej w osobie Matti Väisänen, który chwilowo odsiaduje więzienie za przygotowania do zdrady stanu.

Załatwiona sprawa.

LONDYN. 31. PAT. (Reuter) Rakowicki zawiadomił angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina, że wobec odmowy Wielkiej Brytanji przedłożeniu kwestji listu Zinowiewa do rozstrzygnięcia sądowni rozjemczemu, rząd sowieński uważa sprawę tę za załatwioną.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ze Szpakowskich Jadwigi Oskierczyny

żony kapitana 85 p. Strzelców Wileńskich odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po Bernardyńskim dnia 5 stycznia 1925 r. o godz. 8 i pół rano. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel i znajomych nielutem w żalu

Mąż, matka, brat i bratowa.

BIURO OGŁOSZENIOWE

przy Domu H/Kom. „ZACHĘTA” PORTOWA 6-D.

Dobrze, tanio i solidnie załatwia wszelkie reklamy

przyjmuje najdogodniej ogłoszenia do wszystkich pism i gazet

SPECJALNOŚĆ UKŁADU!

Na ZAMÓWIENIA z PROWINCJI z załączonym znakiem pocztowym, ODWROTNA odpowiedź wraz z PORADĄ I KOSZTYRYSSEM BEZPŁATNIE!

W Sali Miejskiej 4 i 8 Stycznia 1925

Koncerty znanego artysty b. Cesarsko-Maryjskiej Opery Aleksandra Dawydowa

(wieczór pieśni, miłości i smutku) Posażek o godz. 8 i pół w. Bilety do nabycia w księg. „Lektor”

Przechadzki po Wilnie.

O czymże jeżeli nie o Nowym Roku! — Rozmaite sposoby i formuły składania życzeń noworocznych. — Dni winszujących i życzeniowych jest stanowczo w roku za mało! — Jakie pismo otrzymał kolega Hipolit w dniu Nowego Roku. — Autor sahęca do meżnego stawienia autorka zgoda wszelkiej najbliższej przyszłości. — Smiało naprzód w rok tylną dziewięćset dwadzieści piątą!

Sposoby „winszowania” Nowego Roku są wielorakie. Związczą u nas, gdzie się polską gramatykę, składnię i stylistykę urozmaica tak efektownymi odskokami to w lewo to w prawo... przepraszam... to na wachód to na zachód.

Dziś, kiedy wychodził na miasto, stróż... znowu przepraszam... pan dozorca domu ukłonił mi się grzecznie (po raz pierwszy od dwunastu miesięcy) i tak sobie, ni z tego ni z owego zamarmotał przez sumiaste wasy:

— Z nowym rokiem... Wzruszyła mnie ta *dobrościelność* ze strony człowieka, z którym nie pozostaje w najmniejszym kontakcie osobistym. Słagnałem do kieszeni. Pan dozorca rękę nadstawił. Złożyłem w nią papierek z wizerunkiem naszego bohatera narodowego.

No, i rozeszliśmy się pod najprzyjemniejszym wrażeniem.

— Są jednak zacni, a tak oby ludzie, którzy ci dobrze życzą! — pomyślałem w duchu. O pesymist! Chyba nie „spotykaliście” w życiu ani razu Nowego Roku. Cóż to za piękny, a iście żywiołowy — i tradycyjny! — wylew altruizmu! Jak każdy wprost narzuca się bliźniemu swemu z jaknajdalej idącą żywciością! Bo mniej niż stu lat nikt nikomu nie życzył i długo, długo jeszcze po pierwszym styczniu uspokoić się nie może. Jeszcze po Trzech Królach, jeszcze do połowy „stycznia” miesiaca” spotykający się ludzie ścisną sobie ręce i nie przemówią do siebie bez sakramentalnego: „Przy tym Nowym Roku”...

Tak rozmawiając sobie, mijaliśmy raz po raz ludzi — prostej kondycji — to całujących się, to wytręszających sobie ręce nawzajem, a „Z nowym rokiem! Z nowym rokiem!” tak i rozlegało się wciąż i rozlegało po wąskiej, pół-na-pół zaśnieszzonej, pół-na-pół rozbitoczonej uliczce.

Ktoś huknął: „S nowym godom!” Oto — pomyślałem sobie — co nadało ten wileńskim winszującym noworocznym! Oto we własnej osobie protoplasta naszego wileńskiego „Z nowym rokiem!”

Ale zastanowił się nad tem dlaczego nikomu nie przyjdzie w

Wilnie do głowy życzyć „dosiego roku” *) — nie zdążyłem. W największym tłoku na największym trotuarze ulicy Niemieckiej wziął mnie w swoje objęcia mój przyjaciel Hopko, spędzający święta w mieście na łonie rodziny.

Zatarasowaliśmy chodnik. — Daj nam Boże! Daj nam Boże! huczał Hopko kotyszac mną w swoich potężnych ramionach to w te to w tę stronę, od ściany do rynsztoku i od rynsztoku do ściany.

Gwałtowny nacisk przechodniów od przodu i od tyłu rozłączył nas. Mnie tłum uniósł ku Deminikańskiej Hopkę ku Ostrejbramie — i niedowiedziałem się o co mu chodziło: co mianowicie miał dać Pan Bóg mnie i jemu.

Obejrzałem się. I on się obejrzał. Ja potknąłem się o jakiś mostek, on ledwie do rynsztoku nie zleciał — aleśmy pomachali sobie ręką z daleka. Był to jeszcze bardziej, do ostatecznych granic skręcony i skondensowany odruch *zyczeń* noworocznych.

Ale rozumieliśmy się doskonale! Nastrój bowiem noworoczny

*) Staropolski, wyszły z użycia wyraz „Si” oznaczał: ten, tamten. „Do siego roku”, znaczy dosłownie: do tamtego, do następnego roku... (daj nam Panie Boże dożyj!) Pierwiastek wyrazowy „si” przechował się też w popularnym „ni to ni si”.

wogóle wyrabia w człowieku przedziwną wrażliwość i łatwość chwytania — nawet samych intencji ludzkich.

Podczas wizyty noworocznej wystarczy tylko schylić się do ręki gospodyni domu. Ona już wie! I wszyscy w salonie wiedzą! Oto ten pan w tużurku i w nieskazitelnie zapraszowanych spodniach przyszedł — winszować Nowego Roku. On życzy gospodyni domu „zdrowia, szczęścia i wszelkich pomyślności”. On za chwilę witać się będzie z wszystkimi w salonie panami i paniami i będzie każdemu życzył „zdrowia, szczęścia i wszelkich pomyślności”. Oni wzajemnie życzyć mu będą akurat tego samego. Nie trzeba wiele gadać. Nawet dziś już wręcz nie wypada palić jak z dubeltówki: „Sto lat, sto chat! Ziota beczka, syna i córceczkę!”

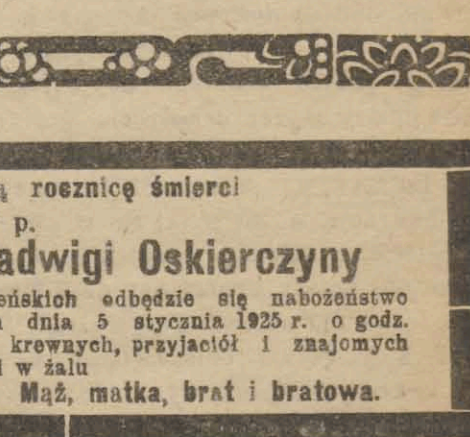
Fi donoi! To już weale nie przyjęte.

Formuła dziś, najbardziej *correct*, jest dwuwyrazowa. Krótka a mocna.

— Wszelkich pomyślności! Przy krótkim, mocnym podaniu ręki à l’anglaise.

Formuła s. p. N. R. należy już całkiem do kryptografji. Kabalistyczny ma wygląd. Lecz również utarła się — i powszechnie jest zrozumiała.

TEATR POLSKI. (Lutala).
D Z I S 2 widowiska
0 g 4 pp. po cenach najniższych
przedstawienie dla młodzieży
„Grube ryby”
komedja M. Bałuckiego.
O g 8 ej wlecz. po raz ostatni
Panna Maliczewska
Sztuka G. Zapolskiej.
JUTRO w poniedziałek 5 stycznia
premjera
„P o b u r z y”
sztuka W. de Bondy.
We wtorek po raz ostatni o g 4 pp.
przedstawienie dla młodzieży po cenach
najniższych
Dziadzio-Piernik
i Babcia-Bakalja
Bajka M. Tatarkiewicza.
TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
D Z I S 2 widowiska
o g 3 m 30 po cenach zredukowanych
„Dama w gronostajach”
Operetka Gilberta
z W. KAWECKĄ.
O godz. 8 wiecz.
Widowisko baletowe
„Kaprys Włoski” — Czajkowskiego.
„Sonata księżycowa” — Bathovena
„Zefir i Flora” — Moniuszki i inn.
JUTRO w poniedziałek
Dama w Gronostajach
Operetka Gilberta
z W. KAWECKĄ.



W Sali Miejskiej 4 i 8 Stycznia 1925
Koncerty znanego artysty b. Cesarsko-Maryjskiej Opery
Aleksandra Dawydowa
(wieczór pieśni, miłości i smutku)
Posażek o godz. 8 i pół w. Bilety do nabycia w księg. „Lektor”

Hurtownia Papieru i Mater- Sp. Akc. „PAPIER“ dn. 1 Stycznia 1925 r. przeniesona została

do domu własnego przy ul. Zawalnej No 13 (obok składu Narzędzi roln. p. Nagrodzkiego).

KRONIKA

SOBOTA 4 Dni Genowefy jutro Izabeli

Wsch. sl. g. 7 m. 39 Zach. sl. g. 15 m. 48

WILEŃSKA

— Polonia Restituta. We wczorajszej notatce o odznaczeniach...

— (k) Nowy zastępca wojewody. W związku ze zjazdem wojewodów...

— (k) Koncesje na sprzedaż wyrobów monopolowych. W ostatnim numerze...

1) inwalidów wojennych, oraz wdów i sierot po inwalidach wojennych...

2) emerytów państwowych i wojskowych, weteranów z powstania roku 1863...

3) wdów i sierot po funkcyjnych państwowych i samorządowych...

4) stowarzyszeń spożywczych, kooperatyw, kółek rolniczych i t. p. instytucji humanitarnych...

niowych osobiście, lub też przez osoby należące do najbliższej rodziny...

Pozwolenie na nabywanie wyrobów tytoniowych celem rozdania między swych członków...

(a) Fałszywe 20 złotych. Wobec tego iż zjawily się w obiegu fałszywe 20 złotych...

(k) Komisarjatu Rządu na m. Wilno. Z dniem 1 stycznia r. b. sprawy stwierdzenia i nadania obywatelstwa...

(k) Telegramy błyskawiczne. Z dniem 1 stycznia r. b. zostały wprowadzone w ruch telegraficzne...

(k) O cenę towarów kolonialnych i owoców. Konferencja, która odbędzie się niebawem...

(k) Likwidacja państwowych czynszów i dzierżaw wieczystych. Rada Ministrów uchwaliła projekt...

nowienia komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem...

(a) Fałszywe 20 złotych. Wobec tego iż zjawily się w obiegu fałszywe 20 złotych...

(k) Komisarjatu Rządu na m. Wilno. Z dniem 1 stycznia r. b. sprawy stwierdzenia i nadania obywatelstwa...

(k) Telegramy błyskawiczne. Z dniem 1 stycznia r. b. zostały wprowadzone w ruch telegraficzne...

(k) O cenę towarów kolonialnych i owoców. Konferencja, która odbędzie się niebawem...

(k) Likwidacja państwowych czynszów i dzierżaw wieczystych. Rada Ministrów uchwaliła projekt...

(k) O cenę towarów kolonialnych i owoców. Konferencja, która odbędzie się niebawem...

(k) Likwidacja państwowych czynszów i dzierżaw wieczystych. Rada Ministrów uchwaliła projekt...

między cenami hurtowymi i detalicznymi towarów kolonialnych i owoców.

Podkreślić należy, iż obowiązujące u nas ustawy zaliczają z liozby owoców tylko winogrona i inne świeże owoce zagraiczne...

— Sesja Zarządu Kasy Chorych w dniu 31 grudnia z. r. prawie wyłącznie była poświęcona sprawom budżetu instytucji na I-szy kwartał...

(k) Zbiórka grudniowa na „Chleb dla głodnych dzieci”. Komitet Wojewódzki...

(k) Bilety skarbowe. Z dniem 1 stycznia 1925 roku wypuszcza się 2 serje biletów skarbowych...

(k) Bilety skarbowe. Z dniem 1 stycznia 1925 roku wypuszcza się 2 serje biletów skarbowych...

TEATR I MUZYKA

— „Teatr Polski”. Dzisiaj po raz ostatni „Panna Malczewska”.

— „Po burzy”. Komedja W. de Bondy, która Teatr nasz czuje się w miłym obowiązku...

— Przedstawienie szkolne. Dzisiaj dla szkół Teatr Polski wystawia „Grube ryby”...

— Z baletu. Dzisiaj w Teatrze Wielkim przedstawienie baletowe. Powtórzyć będzie program Sylwestrowy...

— Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Jutro Teatr Wielki daje po cenach zniżonych...

— Ostatnie przedstawienie świąteczne. Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszył się świetna baśń...

— Napad Dn. 2 b. m. na drodze Świeżęciany — Hoduleski 3-ch bandytów uzbrojonych...

— Nagły zgon. Józef Markiewicz 36-letni domi poljeje 4-go kom. 12 nagle zmarł...

— Trupa za bezpieczeno. Przyczyna śmiertelnie ustalona. Dohodzenie w toku.

— Polary. We wsi Czarkowskuzsna pow. Dziętuskiego sponąd dot mieszkanicy na szkodę Karola Bohdanowicza.

ZYCIE EKONOMICZNE.

(k) Finansowa gospodarka na kolejach. W ubiegłym roku 1924 polskie koleje państwa otrzymały...

(k) Bilety skarbowe. Z dniem 1 stycznia 1925 roku wypuszcza się 2 serje biletów skarbowych...

Serje druga biletów skarbowych wypuszcza się w odcinkach po 25 i 100 złotych...

Przed terminem płatności bilety skarbowe serji 2-iej dyskontowane będą przez Bank Polski...

— Podatek majątkowy a pożyczki w T. K. Z. Min. Skarbu pozostało dn. 29 ub. m. okólnik Nr. 7818/V...

— Wzięliśmy w rękę „fatalną” biblikę, podarłem ją i puściłem na wiatr.

tre słowo nawet tęsklawa i dorozkarze powoła wedle taksy dubelowej — doprawdy, dziury przez b w niebie nie będzie.

Na Dominikańskiej, spostrzegłszy mnie na chodniku, sędzia aż wysłał z sanek. Ja też pośpieszyłem na jego spotkanie.

— Zdrowia, przedewszystkiem zdrowia, to gruntu! — wołał sędzia z rozstupując na trzy kroki dokoła siebie błoto ze śniegiem.

— Nief nief — niedopuszczałem j. Przedewszystkiem pieniądze! — Zdrowia! — Pieniędzy!

W rezultacie poszliśmy na kompromis.

— Rzec jest prosta jak obręcz — rzekłem — że djabła wartość pieniądza bez zdrowia ale i zdrowia człowieka niepewny...

— No, to dajże nam Panie Boże... zakończył sędzia mi wiwat.

Wskoczył z powrotem do sanek. Pan targnął; szyny w niemilosierdnym sposobie zakrzywiały na kamienach.

— Sędzia z wizytami? — wtrącałem na pożegnanie.

ciotek, dwóch stryjów mojej żony, przełożone mojej córki... Ruszaj!

Sanki pomknęły w stronę Pohanlanki — ja podreptałem plechotką dalej.

Niebawem nadgonił mnie i zrównał się ze mną dawny mój kolega z zarządu Towarzystwa popierania...

Krótko trwało spłacenie długu noworocznemu zwyczajowi. Kolega mój zaszepotał mi okrutnie.

Chciałem go udobruchać coraz to nowymi wariantami życzeń noworocznych.

— Przygryzesz mnie niepospolicie! — zawołałem. Cóż takiego mogło się stać?

Śięgnął on tedy do kieszeni i przystanąwszy przed bramą domu Ogińskich...

— Proszę przepisać i przesłać do dziesięciu osób, którym się żyje...

zrodził Jakóba, Józefat zrodził Joramą, Szeftat zrodził Joramą, Joram zrodził Ozyaszal.

— Pozwólcie, kolego! To idzie jeszcze dalej; Moroz do generała Titzza, Titz do Szewca, Szewce do Bienickiej...

— Słuchajcie, kolego, dalej: „Nieszczęście spotka tego, kto łańcuch spirytyczny przerwie.”

— Potem, bezpośrednio, cała litania tych, którzy względnie sobie odsyłali lub mają odsyłać przepisany ten kartelunek.

— Odsapnijcie, kolego! — przerwałem. I tak już pot spływa wam z pod karakułowej czapki — a ja, jak widziacie, ledwie trzymam się na nogach...

— Hml — rzekłem. Jest w tem jakaś, puszczone na całe miasto, mistyfikacja.

zrodził Jakóba, Józefat zrodził Joramą, Szeftat zrodził Joramą, Joram zrodził Ozyaszal.

— Pozwólcie, kolego! To idzie jeszcze dalej; Moroz do generała Titzza, Titz do Szewca, Szewce do Bienickiej...

— Słuchajcie, kolego, dalej: „Nieszczęście spotka tego, kto łańcuch spirytyczny przerwie.”

— Potem, bezpośrednio, cała litania tych, którzy względnie sobie odsyłali lub mają odsyłać przepisany ten kartelunek.

— Odsapnijcie, kolego! — przerwałem. I tak już pot spływa wam z pod karakułowej czapki — a ja, jak widziacie, ledwie trzymam się na nogach...

— Hml — rzekłem. Jest w tem jakaś, puszczone na całe miasto, mistyfikacja.

wami zapowiedzianego „szczęścia” spodziewam się nieszczęścia. Bo czy ja „prerwałem łańcuch”? Jak myślicie?

— Myślę, że nie zapamiętałem sobie wcale głowy tym cudackim figlami. Będzie to dla waszej równowagi duchowej wielkie szczęście.

I wzięwszy w rękę „fatalną” biblikę, podarłem ją i puściłem na wiatr.

— Tak — rzekłem — kochany Hipolite, należy postępować z każdym „złym prognostykiem”. Niema nic dla człowieka zgubniejszego jak strach wobec przyszłości.

— Wzięliśmy się pod ramię i pomaszzerowaliśmy rzeźko a nawet wcale buńczucznie w dół Uniwersytecką.

— Roku tysiąc dziewięć set piątą — ośmielił się wykrzyknąć mój towarzysz. Zły czy dobry będziesz, my ciebie taki przetrwamy!

— Tak to lubiel! — dokończyłem! Żwawo i nieustraszenie naprzód w ten tajemniczy i nieodgadniony rok 1925-ty.

Najtańsze źródło zakupów z pierwszej i jedynej na Kresach

— Fabryki szcetek i pedzli —

B-ci Symonowicz i S-ka

WILNO, ul. Tatarska Nr. 6.

Kupujemy wos i szczecinę.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S to Michalskiej Nr. 8 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 5 stycznia 1925 r. o godz. 10-tej rano, w Wilnie przy ulicy Skopowce Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Chaima Tinera, składającego się z meblowania, oszacowanego na sumę zł. 915, gr. —

(—) Komornik Sądowy
A. SITARSZ.

Ze świata.

— Jak rozpoczął swą podróż naokoło świata art. mal. Lechowski? Przed kilku dniami dzienniki donosiły o oryginalnym zakładzie o 200.000 złotych, jaki przyjął art. malarz Lechowski, zobowiązując się odbyć podróż naokoło świata bez pieniędzy.

Podróż swą rozpoczął Lechowski z Warszawy. Przed odjazdem, komisja złożona z radców miejskich, dyrektorów banków stwierdziła, iż nie ma on przy sobie pieniędzy oraz, że walizka zawiera jedynie utensylja malarskie i jedną zmianę bielizny. Następnie Lechowski udał się pieszo przed dworzec i aby zarobić sobie na bilet kolejowy, ofiarowywał się publiczności z odnośniami pakunków i czyszczeniem butów. Nikt jednak z publiczności nie chciał usług tych przyjąć, wobec

czego Lechowski zdecydował się na sprzedaż ręcznie przez siebie malowanych pocztówek i w tym celu zarządził od kelnera na dworcu szklanki z wodą do rozpuszczania farb. Gdy jednak kelner zażądał 2 zł. zastawu, Lechowski zwrócił się do otaczających go ludzi, aby mu kto a conto pocztówki z góry dał 2 złote. — Setki rąk wyciągnęły się z pieniędzmi. Lechowski wziął 2 złote od najbliższej stojącej i w ten sposób uzyskał szklankę z wodą, poczem zaraz zaczął malować. Namalował pocztówkę, wręczył ją panu, który mu dał 2 złote, ten zaś widokówkę w drodze licytacji sprzedał za 18 złotych, które wręczył p. Lechowskiemu.

Za 12 złotych Lechowski kupił bilet III klasy do Częstochowy i wsiadłszy do wagonu, zaczął dalej malować i jeszcze przed odjazdem pociągu zdołał zarobić sobie malo-

waniem pocztówek 60 złotych. Kolejarze ofiarowali Lechowskiemu przedział I-szej klasy, ten jednakże nie przyjął go, tłumacząc się, że dopiero wtedy pojedzie pierwszą klasą, o ile na nią zarobi.

Wśród oklasków licznie zebranej publiczności, Lechowski odjechał do Częstochowy, skąd udaje się do Krakowa, a następnie do Pragi i dalej w świat.



D—rzy

Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz

lokują połaźnie w Zakładzie poleańcym alca W. Pohulanka 31.



WARSZAWSKA GIEŁDA.

3 stycznia 1925 r.
(w zł. polskich).

Gotówka	5.10 1/4 — 5.16 3/4
Dolary	24 68 — 24 42
Funty angielskie	
Czeki:	
Belgia	26.10 — 25.97
Holandja	211.15 — 210.15
Londyn	24.76 — 24.84
Nowy York	5.19 — 5.16
Paryż	28.27 — 28.13
Praga	15.78 — 15.86
Szwajcaria	101.23 — 101.47
Włochy	92.04 — 92.94
Wiedeń	7.33 — 7.30
Papiery proc.	
Miljonówka	0.37
Pożyczka dołaolerowa	5.17
Pożyczka złota	6.80
Pożyczka kolejowa	9.98

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem 1-go stycznia 1925 r. Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego przestało posiadać wyłączną reprezentację ogłoszeń „SŁOWA“.

Uprasza się wszystkie biura i ogłaszających się zgłaszać się bezpośrednio do Administracji „SŁOWA“ Mickiewicza 4.

Akwizytorzy ogłoszeń potrzebni.

Do wynajęcia

większy lokal w centrum miasta ewentualnie zamiana na mniejszy.

Zwracać się z ofertami do Administracji „Słowa“ pod St B.

Najtańsze źródło zakupu!!!

- | | |
|-----------|----------------|
| OWSA | MAKI pszennicy |
| OTRĄB | SOLI |
| SIANA | CUKRU |
| SŁOMY | SŁONINY |
| KONIEZYNY | SZMALCU |
| WĘGLA | KASZ |

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków.
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Angielskiego

najlepszą metodą udzielam. Mielicwicza 5 m. 16 (przez furtkę obok Segala) od 5 do 7

MIESZKANIA większe i mniejsze, POKOJE pojedyncze i podwójne lokale BIUROWE handlowe, sklepy, Dom H/Kom.

„Zachęta“
Portowa 6—D.

Gotówkę

najdogodniej lokuje za gwarancją zwrotną w terminie i posiada do niekowania. Dom H/Kom. „Zachęta“
Portowa 6—D.

Cukiernik

potrzebny na godziny wieczorowa.
Portowa 22/8 od 1—3.

Dzierżawy, majątki ziemskie

tanio do nabycia pod Wilnem posiada Dom H/Kom. „Zachęta“
Portowa 6—D.

Do sprzedania różne

MEBLE

i inne sprzęty domowe. Wiadomość u portiera w hotelu „Pia“ Biskupia 11 od g. 1—4 pp.



Od Administracji.

Przypominamy Sz. Prenumeratom iż czas odnowić prenumeratę na rok 1925.

Jednocześnie prosimy o jaknajrychlejsze aiszczenie za ległości za rok 1924.

Potrzebni agenci i ogłoszeniowi

zgłaszać się w

Administracji „Słowa“

Mickiewicza 4 w godz. od 11 do 1 po poł.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, strąb, siana, słomy.

Dostawy rządowe

Posrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przawozowy

W gmachu Domu Towarowo-Przemysłowego Bracla JABŁKOWSCY, Sp. Akc. w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 18. jest

do odstąpienia lokal

od strony ul. Jagiellońskiej o powierzchni 10-50 x 8 metrów o 2-ach oknach wystawowych, z centralnym ogrzewaniem i oświetleniem elektrycznym i ewentualnie z piwnicą. Wiadomość: Jagiellońska 2, Biuro Zarządu.

B-cia ALSZWANG

ul. Wielka 42. SP. AKC. telef. 822.

OTRZYMANO

BALOWE LUKSUSOWE

PANTOFLE DAMSKIE

WIEDENSKIE I AMERYKAŃSKIE.



Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne
AP. KOWALSKI
Warszawa,
polesca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny

Żądać w aptek. „KOWALSKINA“

Jakanie usuwa radykalnie Zakład Lecznicy dla jakalów.

S. ŻYLIKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22.

Prospekty (brozury) wysyła się bezpłatnie.

Doktor **D. Zeldowicz, Dr. Zofja Zeldowicz**

Przyjęcie 9-11-8-9-10 i 12-5 Cher. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Okazja!

Wykwintne długie futro karakulowe (model paryski) na przepięknie wyhaftowanej podszewce jedwabnej podszewce nielozszone b. korzystnie do nabycia z powodu terminowego wyjazdu Kalwaryjska 9, m. 14.

Pp. PALACZE, UWAGAI

Ukazały się w sprzedaży

HIGIENICZNE

TUTKI

„ARABSKIE“

znanej fabryki

„OTTOMAN“

wyrabiane z prawdziwej Francuskiej Bibutki i zapatrzzone w Filtr watowy, który całkowicie UNIESZKODLIWIA NIKOTYNĘ.

ŻĄDACCIE WŚWĘDZIE!

Leźnica Litewskiego Stowarzyszenia pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dalszące od 8—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne 1—3; kobiece 11—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2; w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-LECZNICZY Leczenie promieniami fotografowanie, prześwietlanie elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne